

# Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

CENA PRENUMERATY: w Łodzi z odnoś-  
niem do domu i na prowincji rocznie Mk 36, pół-  
rocznie Mk 18—, kwartalnie Marek 9, mie-  
sięcznie Mk 3—, zagranicą kwartalnie Mk. 10.50

Sobota, 4 maja 1918 r.

CENA OGŁOSZEŃ: Na stronie I-jej w tekście  
mk. 1.75 f. z wiersz pet. jedno-linowy. Nekro-  
logja i Reklamy 75 f. za wiersz pet. Ogłoszenia  
zwyczaj. 50 f. za wiersz pet. Drobnie po 7 f. za wiersz

## Składajcie ofiary na szkoły na Podlasiu i Chełmszczyźnie.

### Park Juljanów

dla publiczności

— otwarty codziennie —

Bilety wejścia: dla dorosłych — 50 fen. dla  
dzieci, uczniów i wojskowych 20 fen. —

### W sprawie wyszkolenia zawodowego rzemieślników naszych.

Jeżeli w jakichkolwiek gałęziach  
naszej pracy narodowej nastąpił po-  
stępek, pomimo przeszkód, stawianych  
rozwojowi ze strony rządu rosyj-  
skiego, to śmiało możemy przyznać,  
że rzemiosła nasze ani na krok nie  
postąpiły naprzód i że mają dotąd  
ten sam konserwatyzm, te same  
zwyczaje i ten sam sposób nauki —  
jaki miały przed stu laty. Dziwna  
apatja, jaka cechuje przedewszys-  
tkim rzemieślników prowincjonal-  
nych (Warszawa bowiem w ostat-  
nich czasach czasach ogromnie po-  
sunęła się naprzód) zdumiewa wprost  
swoją zaciętością i niechęcią do re-  
form.

A jednak postępek w dziedzinie  
drobnego przemysłu przyczyniać się  
może do dobrobytu narodu i dlatego  
naród ma prawo i obowiązek zbu-  
dzenia drzewoty naszych rzemiosł.  
Rzemieślnik zaś musi się liczyć z po-  
stępkem przemysłu, z rozwojem ma-  
szyn, zastępujących doskonale pra-  
cę rąk ludzkich i nie poddawać się  
apatji, gdyż w tym stanie przyczyni  
się do zniknięcia wielu rzemiosł, jak  
to ma miejsce np. z bednarstwem,  
poniekąd ze stolarstwem, a z kolei  
przyjdzie również kolej na szewstwo.  
Wszystkie te gałęzie zastąpiły ma-  
szyny, produkujące przedzie, do-  
kładniej i taniej. Ale pomimo tych  
zalet maszyny — zarówno ekonomicz-  
ne, jak i socjalne względy prze-  
mawiają za tem, aby rzemieślnik  
podjął walkę z narzuconą sobie  
konkurencją i umiejętnie ją zwal-  
czał.

Konkurencji tej i umiętności nie  
nauczy nigdy i zw. terminowanie  
u majstra, który odziedziczyłszy suk-  
cesyjnje zacofanie i brak zmysłu  
inteligentnego w pracy, w dalszym  
ciągu chorobeje na młodem poka-  
leniu zaszczej: Gdy przed pięćdzie-  
sięciu laty na stan zacofania rzemiosł  
zwrócono uwagę we Francji, Anglii  
i Niemczech, spotkano się z niechę-  
cią i niewiarą rzemieślników, a jed-  
nak dzisiaj w tych krajach roi się  
wprost od szkół zawodowych. Takie  
małe kraje, jak Czechy np. mają  
260 szkół zawodowych rozmaitych  
gałęzi rzemiosł. Musimy przyznać,  
że chociażby nawet niektórzy maj-  
strowie potrafili nauczyć danego  
rzemiosła, to drobna ilość wycho-

wańców tych nauczycieli złoży się  
w masie na olbrzymią różnorodność,  
zależną zwykle od indywidualności  
uczącego.

Nie będzie jednolitości w tej  
nauce i uczniowie zdolniejszych  
majstrów będą lepiej wyszkoleni,  
gdy uczniowie mniej zdolnych nau-  
czycieli przyswoją sobie partactwo,  
ogromnie hamujące zdolność zarob-  
kowania i ilość wyprodukowanych  
przedmiotów.

Pozatem zwrócić należy uwagę,  
że zwykle u takich źle wyszkolo-  
nych rzemieślników tworzy się z na-  
tury rzeczy wielka liczba niezado-  
wolonych z ustroju społecznego i  
wnoszących ferment w prawidłowe  
i normalne życie. Z tych racji, jak  
w każdej innej gałęzi pracy, należy  
ulać naukę rzemiosł w pewne stałe  
prawa, w pewną systematyczność,  
uzbrajającą przyszłego rzemieślnika  
w umiejętności wykonywania prac  
i przyznającą mu ogólne wykształ-  
cenie, tak potrzebne dzisiaj każdemu  
polakowi. Umiejętność nauki czytania  
i pisania już dzisiaj wystarczyć nie  
może.

Każdy obywatel kraju musi się  
znać z prawem, przysługującym mu,  
z naukami ekonomicznymi w pew-  
nym zakresie, musi znać historję  
kraju ojczystego i innych narodów,  
mieć choć elementarne wiadomości  
z matematyki, geografji, literatury,  
musi też znać rysunki i umieć zro-  
bić obliczenie wyprodukowanych  
przedmiotów, aby wiedzieć, jaka  
jest rzeczywista wartość tychże i  
tym sposobem zyskiwać zaufanie i  
chęć pokupu.

Bez tych wiadomości rzemieś-  
lnik może tylko wegetować i w żad-  
nym razie nie może mieć o sobie  
przekonania, że jest jednostką do-  
datnio oddziaływującą we współpra-  
cy narodowej.

Wszystkim tym brakiem zapa-  
biedz mogą i muszą szkoły zawodo-  
we. A jak wielką wagę przywiązu-  
ją władze polskie do tego kierunku,  
niech posłuży fakt, że ministerium  
oświaty utworzyło Sekcję wykształ-  
cenia zawodowego, której zadaniem  
jest szerzenie szkół zawodowych w  
kraju naszym. Powie ktoś, że ja-  
steśmy ubodzy i nie mamy na to  
środków, ale szkoły nie potrzeba za-  
kładać w szerokim rozmiarze, można  
ją założyć w bardzo skromnych ra-  
mach i dopiero niech rośnie w mia-  
rę warunków ją otaczających, a w  
każdym razie zakładanie tych szkół  
jest koniecznością bytu i rozwoju na-  
szych rzemiosł, jest wreszcie po-  
trzebna dla dobrobytu kraju, na  
której w znacznej mierze składa  
się przemysł drobny.

Trudności są wielkie w wyszu-  
kaniu personelu nauczycielskiego,  
gdź tego u nas jest bardzo mało,  
ale przecież i w innych krajach nie  
było go także, a jednak z biegiem  
czasu personel taki wyszkolił się.  
Piszący te słowa posiłkował się ze  
znakomitym rezultatem wychowań-  
cami szkół czeskich, które przecież

przy pierwszych swych krokach sił  
takich nie miały.

Naturalną rzeczą, szkoły takie  
muszą mieć poparcie u zarządów  
mijskich i przemysłowców. U pier-  
wszych jako gospodarzy miasta,  
przez odpowiednie zapomogi i opie-  
kę, u drugich przez popieranie wy-  
chowańców szkół w dawaniu im  
pierwszeństwa przed dyktantami. —  
Ruch w tym kierunku nie znajdzie  
uznania u p. majstrów, ale to  
trudno, pogodzić się z tem muszą bo  
tego odradzający się naród żądać bę-  
dzie.

Niechęć do rozwoju szkół zawo-  
dowych wśród znacznego odłamu  
rzemieślników jest wprost zdumie-  
wiająca. Wszelkie odezwy, czy pi-  
sanem czy żywym słowem wypowie-  
dziane aby popierali szkołę, spoty-  
kają się z bezwzględna obojętnością;  
dlatego wobec poważnego znaczenia  
szkół zawodowych dla przyszłości  
kraju, trzeba przejść nad upartymi  
zacofańcami z tą sprawą i nie ska-  
zywać młodzieży naszej poświęcają-  
cej się rzemiosłu na wegetację a  
kraju na szkody — wynikię z nieu-  
ctwa.

Warszawa założyła między in-  
nymi instytucjami — patronat nad  
młodzieżą poświęcającą się rzemio-  
słu.

Patronat ma na celu dobór kan-  
dydatów do rzemiosł i pieczę nad  
umoralnieniem, oraz nauką.

W sprawie otwarcia u nas ta-  
kiego patronatu czynią się zabiegi,  
tymczasem wspominam o nim tylko  
dlatego, aby wskazać na pracę War-  
szawy w kierunku poprawy stanu  
rzemiosł.

L. Koźmiński.

### Modły za ojczyznę

w dzień poświęcony czci N. M. Panny,  
Królowej Korony Polskiej.

J. E. Biskup kujawsko-ka-  
liński ks. Stanisław Zdzitko-  
wiecki wydał następującą  
odezwę:

W celu uproszenia rychłego po-  
koju, lepszej doli dla naszego kraju,  
znękanego długoletnią ciężką niewolą  
i obecną wojną, tak jak roku po-  
przedniego, wszyscy proboszczowie  
i rządcy kościołów i kaplice publicz-  
nych zarządzają u siebie w pierwszą  
niedzielę maja, poświęconą czci Naj-  
świętszej Marii Panny, Królowej Ko-  
rony Polskiej, uroczyste z wystawie-  
niem Najświętszego Sakramentu na-  
bożeństwa i wypowiedzą odpowied-  
nie okolicznościowe kazania.

W dniu tym świątynie niech  
przywdzieją jak najuroczystsza i naj-  
odborniejsza szatę. Wielebne Ducho-  
wienstwo nie poskapi gorących słów  
zachęty, aby lud wierny w ten dzień  
podażył jaknajtłumniej do świątyni  
i zaniósł gorące modły do tronu Kró-  
lowej Nieba o wyproszenie przez Jej  
potężne orędownictwo prędkiego i pe-

wnego zmiłowania i o przywróceniu  
dawnego blasku i chwały sponiewie-  
ranej Ojczyzny naszej.

† Stanisław B. p.

### Sprawy polskie.

W dniu 1-go maja odbyło się  
posiedzenie Rady ministrów:

Przedmiotem obrad była sprawa  
przejęcia od władz okupacyjnych a-  
gendy aprowizacyjnych, unormowanie  
opłat sądowych, opieka nad intere-  
sami sztuki przy budowach podej-  
mowanych przez Zarządy państwo-  
we, sprawa roztoczenia opieki nad  
jeńcami wojennymi polakami w pań-  
stwach centralnych, wydanie opinji  
co do zaprojektowanych przez wła-  
dze okupacyjne projektów podatko-  
wych i sprawy wewnętrznej organi-  
zacji komisji wojskowej.

Członek Rady Regencyjnej p. O-  
strowski z Maluszyna wyjechał  
na kilkodniowy odpoczynek po  
wyczerpujących trudach swego u-  
rzędu.

W dniu 1 maja przyjęta była  
przez Radę Regencyjną delegacja  
składająca się z przedstawicieli in-  
stytucji społecznych i dobroczyn-  
nych.

W imieniu delegacji przemawia-  
li p.p.: Staniszewski i Laurysiewicz,  
którzy w gorących słowach prosili  
Radę Regencyjną o pomoc dla lud-  
ności znękaney czteroletnią wojną, a  
w szczególności o ratowanie giną-  
cego najmłodszego pokolenia.

Na poparcie swej prośby dele-  
gacja przedłożyła Radzie Regencyj-  
nej memoriał, w sprawie wyludnienia  
i ratownictwa dzieci, podjętego przez  
organizację społeczne. Wskutek znacz-  
nego zmniejszenia się dopływu fun-  
duszu zzewnątrz, jak również i wy-  
czerpania się ofiarności ludności  
miejscowej, wielu instytucjom za-  
groża ograniczenie lub też zupełne  
przerwanie ich działalności ratow-  
niczej.

Członkowie Rady Regencyjnej z  
wielkim zainteresowaniem wysłucha-  
li wywodów delegacji, którą zapew-  
niono, że Rząd Polski niezwłocznie  
podejmie starania w celu uzyskania  
potrzebnych na ratownictwo dzieci  
funduszy i, że władze polskie u-  
czynią wszystko, aby sprawę tę w  
myśli życzeń delegacji rozstrzygnąć,  
przyczem obiecano dać odpowiedź  
ostateczną przed upływem dni 10.

Jak donosi „Gazeta Poranna“, w  
związku z ogólną sytuacją polityczną  
termin zwołania Rady Stanu został  
odłożony na czas bliżej nieokre-  
ślony.

### Obchód rocznicy 3 maja w Łodzi

W Sali Koncertowej.

Uroczysty wieczór rozpoczął chó-  
r męski „Lutni“, który pod kierunkiem  
p. D. Michałowskiego, odśpiewał z  
capella „Boże coś Polskę“ „Marsz za  
Bug“ i „Z dymem pożarów“.

Następnie dyrektor B. Knothe wygłosił bardzo nieknie opracowany odczyt „O konstytucji 3-go maja“.

Znów usłyszeliśmy wiankę pieśni. Jako to: „Rota“, „Straż nad Wisłą“ i „Warszawianka“, wykonane przez „Lutnię“, poczem na mównicę wszedł prof. Szymankiewicz, aby wygłosić jedyny referat „O znaczeniu konstytucji 3-go maja“.

Wreszcie p. Sokolska artystka teatru polskiego deklamowała z uczuciem wiatek z poematu „Pan Tadeusz“ O Janklu Cymbaliście. Wieszór zakończył chór „Lutnia“, odśpiewawszy „Mazurka Dąbrowskiego“.

załować jedynie należało, że uroczystość majowa tym razem nie obudziła wśród szerszych rzesz tak wielkiego zainteresowania, jak w roku zeszłym — co się uwidoczniło w słabej stosunkowo frekwencji, gdyż na tak wielką salę, jak jest koncertowa — liczbę zgromadzonych należy nazwać skromną.

**U handlowców polskich.**

Zorganizowana staraniem Stow. handlowców polskich uroczystość 3 maja doznała powodzenia zupełnego. Sala Stowarzyszenia przy ul. Piotrkowskiej № 108, bardzo gustownie udekorowana, zapelniała się po brzegi. Chór stowarzyszonych pod dyktando p. E. Fotygi, wykonał „Boże coś Polskę“ oraz pieśń 3-go maja; następnie prof. Szymankiewicz wygłosił odczyt „O konstytucji 3 maja“ Deklamowała pani Sokolska, poczem chór męski Stowarzyszenia odśpiewał wiankę pieśni, jak „Rota“, „Bartoszu, Bartoszu“ i. t. p.

**W szkole Handlowej Kupiectwa Łódzkiego**

Wczoraj, o g. 11-ej przed południem w sali gimnastycznej Szkoły Handlowej Zgromadzenia Kupców m. Łodzi odbyła się uroczystość obchodu 3 maja.

Na program uroczystości złożyły się: deklamacja i referaty uczniów, oraz odczyt okolicznościowy prof. L. Szymankiewicza.

Dyrektor szkoły p. Klöss odczytał odezwę Polskiej Macierzy Szkolnej do składania ofiar na walkę z analfabetyzmem dorosłych.

W rezultacie urządzanej składki wpłynęło na Macierz około 200 Mrk.

**W Zgierzu.**

Urządzony Staraniem Koła Zgierskiego Polskiej Macierzy Szkolnej

obchód konstytucji 3 maja sprawa- dził bardzo liczną zastęp osób.

Odczyt o konstytucji 3 maja wygłosił p. E. Maj-Majewski.

W drugiej części p. Gallński wykonał na skrzypcach „Brosusa“, A. Wrońskiego i „Souvenir“ Fr. Dralla z akompaniamentem fortepianu panny Millerówny.

Następnie śpiewał chór dziecięcy łódzkich szkół ludowych, zaś wychowawcy pierwszej ochrony w Zgierzu wykonali hymn polski (tekst B. Zy. muz. Nowowiejskiego), „Krakowiaka“ i „Poloneza“.

**Kronika**

**— Reemigracja.** Powrót uchodźców do kraju napotyka poważną przeszkodę w tem, iż w punktach liczniejszego skupienia uchodźców, brak jest na miejscu przedstawicieli rządu polskiego, wskutek czego władze okupacyjne nie mogą szybko i skutecznie przeprowadzać powrotu. Rząd polski przystąpił do mianowania swych przedstawicieli i w tym celu upatruje odpowiednich kandydatów. Stanowisko takich przedstawicieli jest honorową służbą publiczną za zwrotem djet i kosztów podróży.

Rada główna opiekunów dopomaga rządowi polskiemu w skompletowaniu ich personelu i przyjmuje zgłoszenia; wymagane są koniecznie: znajomość języka niemieckiego i stosunków krajowych, głównie wiejskich. Pełnomocnik ma dodanego do pomocy płatnego sekretarza, a po 2 miesiącach pracy ma prawo żądać, aby kto inny mógł go zastąpić.

Dla sprowadzenia kolonistów niemieckie władze okupacyjne znalazły już liczne grono obywateli niemieckich, którzy honorowo podjęli się roli sprowadzania swych rodaków. Należy mieć przekonanie, że wśród społeczeństwa polskiego również nie zabraknie poważnych kandydatów do pełnienia tak zaszczytnych obowiązków.

**— Komunikacja z krajami nadbałtyckimi.** Z dnem 1-ym maja rozpoczęła się prywatna komunikacja pocztowo-telegraficzna z Inflantami i Estonią, oraz z Ozylijskim obwodem gubernialnym (Ozylijski (Oesel), Dagoe i Moon). Na Inflantach i w Estonji znajdują się niemieckie urzędy pocztowe w Dorpacie, Fell-

nie, Rewlu, Walku, Wenden (Inflanty) i Wolmarze. Istnieje zamiar otwarcia takszeze nowych pocz. Poczta prywatna z Ozylijskiego okręgu wyspiarskiego (Oesel) zależeć będzie poczta polowa w Arenburgu (Ozylija-Oesel). Nowe urzędy pocztowe podlegały zarządowi pocztowo-telegraficznemu w Kownie.

Prywatna komunikacja pocztowo-telegraficzna z nowymi obszarami będzie się odbywała, podług przepisów obowiązujących komunikację z obszarem podlegającym naczelnemu dowódcy na wschodzie (Ob. Ost).

**— Z Rady Miejskiej.** Następne posiedzenie Rady Miejskiej odbędzie się we wtorek 7 maja 1918 r. o godzinie 6-ej popołudniu w sali posiedzeń Rady Miejskiej przy ul. Pańskiej № 115. Porządek dzienny będzie następujący: I. komunikaty; II wnioski; III. interpelacje.

**— Zjazd przedstawicieli rad opiekuńczych.** W roku bieżącym wielka kwesta p. t. „Ratujcie dzieci“ odbędzie się pomiędzy 3—10 czerwca. W dniu 7-go maja w celu omówienia tej spraw organizacyjnych odbędzie się w Warszawie zjazd przedstawicieli wszystkich rad opiekuńczych kraju. W Łodzi już rozpoczęto roboty przygotowawcze.

**— Powrót uchodźców z Rosji.** Wczoraj, o godz. 10-ej i pół rano przybyła do Łodzi partia uchodźców z Rosji, złożona z 25 osób. Większość z nich przebywała ostatnio w Petersburgu, Moskwie i Saratowie.

Po sprawdzeniu tożsamości osób na dworcu stacji Łódź kolei kaliskiej, uchodźców przeprowadzono do gospody magistrackiej przy ul. Długiej № 72, gdzie otrzymali gorący posiłek.

Dla dopełnienia koniecznych formalności przybyşów odesłano następnie do wydziału politycznego przy policji łódzkiej.

Wśród uchodźców znaleźli się p. Jan Ciesielski, starszy urzędnik b. centralnej poczty rosyjskiej w Łodzi, oraz p. Emilia Boehme, żona tutajszego przemysłowca, która przez cały czas przebywała w Petersburgu.

**— Konfirmacja u św. Trójcy** Jutro o godzinie 11 i pół rano w kościele ewang.-augsburskim św. Trójcy przy nowym Rynku odbędzie się Konfirmacja młodzieży w języku polskim

**— Kolejka kolejowa.** W tydzień dniach rozpoczęto pomiary linii projektowanej kolejki, która ma łączyć stację towarową kolei Karolew z zakładami Rzeźni Miejskich i chłodnią.

**— Zebranie u Handlowców.** Przypominamy, że jutro, o g. 5-ej po południu, zarząd Stow. Handlowców polskich zwolewie w lokalu swym (Piotrkowska № 108), zebranie nadzwyczajne, na którym omawiana będzie sprawa tarasniejszego położenia pracownika handlowego oraz środków, zmierzających do poprawy jego bytu.

Rozważane będą również sprawy, pozostające w związku z zapowiedzianym w d. 18, 19 i 20 maja r. b. w Warszawie zjeździe pracowników handlowych i biurowych.

**— Polskie ognisko dla chłopców** (Piotrkowska 17) wysłała w lecie połowę dzieci, znajdujących się w „Ognisku“ na wieś. Druga część pozostaje w Łodzi i będzie nadal pracowała w introligatorni.

**— Ignorancja żydowska.** W dniu wczorajszym pomimo uroczystości narodowej 3-go Maja wiele zakładów żydowskich przez cały dzień było otwartych. — Podajemy to bez komentarza.

Charakterystyczne jednak, że instytucje naszych lewicowców socjalistycznych były otwarte podobnie jak i żydowskie.

**— Z Tow. muz. im. Szopena** Jutro, o godz. 3 p. p. w lokalu własnym odbędzie się ogólne roczne zebranie członków Tow. muz. im. Szopena.

Porządek obrad zapowiada: 1) Wybór przewodniczącego. 2) Sprawozdanie zarządu i komisji rewizyjnej. 3) Wybory nowego zarządu i komisji rewizyjnej. 4) Wnioski.

Gdyby zebranie to w oznaczonym czasie nie doszło do skutku — odbędzie się ono tegoż dnia o godz. 4-ej i będzie prawomocnem bez względu na ilość obecnych.

**— Ze Zgierza.** — posiedzenie Rady Miejskiej, które odbyło się dnia 30 kwietnia, poprzedzono odczytaniem listu ces. niem. prezydenta policji z dnia 27 marca treści następującej:

„Prośbie o wydanie wyciągu z protokołu rewizyjnego po powtór-nem zbadaniu sprawy z zasadni-

**Z tygodnia.**

Trzeci Maj. Wielka Kwesta Majowa. Obskurantyzm. Apropowizacja kraju. Ohwila białca.

Najwybitniejszą cechą bieżącego tygodnia był obchód wielkopomnej rocznicy Trzeciego Maja, dnia uroczystego święta narodowego, pamiątki ogłoszenia w stolicy naszej ustawy konstytucyjnej w roku 1791. Droga tę sercu każdego polaka uroczystość już po raz czwarty w roku bieżącym od czasu wybuchu wielkiej wojny powszechnej obchodziliśmy jawnie i uroczysto, lecz w nastroju poważnym, jak przystało na ciężkie czasy dzisiejsze, coraz dotkliwiej dające się we znaki całej ludzkości.

Konstytucja majowa z roku 1791, która miała odrodzić upadającą Polskę, uczyniła bardzo wiele w sprawie reformy jej ustroju państwowego i rozszerzeniu praw obywatelskich na warstwy upośledzone.

Najmniej jednak uczyniła dla ludu włościańskiego i wogóle pracującego. Wzięła go pod opiekę prawa, lecz nie wyzwoliła z zależności od pracodawców. Dzisiaj stosunki te radykalnie uległy zmianie.

Włościanin polski jest niezależnym od nikogo właścicielem swej zagrody, w całej pełni korzystającym z samorządu gminnego. Robotnik polski na roli czy w przemyśle, lub rzemiośle, zrzeszony w związki zawodowe, broni swych interesów i praw mniej lub więcej skutecznie. Demokratyzujące się coraz wyraźniej

społeczeństwo i rządy biorą go pod opiekę prawa, ograniczającą samowolę pracodawców-wyzyskiwaczy.

Najgorzej dzieje się mu w naszym kraju — a winą tego — jego ciemnota.

W spadku po byłym rządzie rosyjskim pozostał nam analfabetyzm, jednak trapiący robotnika, jakoteż i kmiecia, osiadłego na własnej zagrodzie gospodarza. Twórcy konstytucji majowej przekazali nam w spadku pleczę nad ludem włościańskim i robotnym. Nakaz ten potwierdzili najsłabiej i najgorliwiej demokraci i najgorliwiej patrijota Tadeusz Kościuszko dał mu wyraz w swych manifestach, które wydał do narodu polskiego, jako Naczelnik siły zbrojnej, walczącej o uwolnienie Polski od obcego najeźdźcy. Wobec uroczystości Trzeciego Maja i przez pamięć na wielkich synów naszej Ojczyzny, ciąży na naszem pokoleniu obowiązek ulżenia doli ludu robotczego przez rzucenie w jego środowisko oświaty, światła zdrowej wiedzy, wolnej od zakwasów niezłiszczalnych w praktyce doktryn i demagogii żydowskiej.

Jedynym środkiem, wiodącym do tego celu, jest gęsta sieć szkół ludowych miejskich i wiejskich, pokrywających kraj cały, oraz kursów dla analfabestów dorosłych, tak, by możliwie jak najrychlejsz nie było w naszym kraju ani jednego dziecka w wieku szkolnym, nie uczęszczałacego do szkoły, ani jednego człowieka, któryby czytać i pisać nie umiał, nie był uświadcomiony, jakie mu przysługują prawa i jakie ciążą na nim obowiązki wobec współrodaków i Ojczyzny. Zadanie to ciąży na Polskiej

Macierzy Szkolnej. Wymaga ono wiele trudów i pracy, tudzież bardzo znacznych środków finansowych. Nie ma jednak i nie może być ograniczeń w wydatkach tam, gdzie idzie o oświatę ludu — to najdonioślejsze dobro każdego człowieka.

Logicznie zatem i konsekwentnie z uroczystością obchodu Trzeciego Maja związane wielka kwesta majowa na rzecz Polskiej Macierzy Szkolnej. Czasy są ciężkie, drożyzna niebywała, najniezbędniejszych potrzeb codziennego życia, niewątpliwie jednak rezultat tegoroczny kwesty nie będzie gorzej od poprzednich lat, pomimo obskurantyzmu, grasującego nawet w warstwach inteligentnych, a już na dobre rozpanoszonego w pół-inteligentnych.

Dość wsłuchać się w rozmowy, toczone na temat bieżących zdarzeń i wypadków, których sporo dzieł każdy przynosi z dziedziiny młodzieńczej polityki, z pola bitaw i życia społecznego. Dość pochwycić echa rozpraw, toczonych na zebraniach ogólnych naszych stowarzyszeń, by wyrobić sobie pojęcie, do jakich rozmiarów sięga u nas obskurantyzm.

Najwybitniej ujawniają go żydzi, podszycując się przytem pod hasła postępowe. Świeży tego dowód dały rozprawy w łódzkim Towarzystwie Kredytowem miejskiem, toczone w przedmiocie zamiany zebrania ogólnych jego członków na zebrania reprezentantów. Reforma ta, proponowana przez władze Towarzystwa, miała na celu ułatwienie obrad nad jego sprawami, co w szczuplejszej liczbie wybranych meżów zaufania stowarzyszonych właścicieli nieruchomości o wiele sprawniej i bardziej

rzeczowo przeprowadzić można. Projekt ten obalili obskuranci żydzi, rzekomo z tej racji, że byłby on skrópaniem swobody wypowiedzenia się członków i obrony ich interesów, niezgodny z duchem czasu i hasłami demokratyzacji.

W istocie rzeczy szło im jedynie o wywieranie wszechwładnego wpływu w Towarzystwie przez właścicieli nieruchomości żydów.

Znana jest przecież powszechnie metoda żydów przy prowadzeniu obrad, ich zachłanność, arogancja i krewkość temperamentu, czyniąca wszelkie obrady tak hałaśliwymi a zmączeni wrzawą — przyzdujący i pozostali członkowie zebrania ulegają w końcu ich natrączywości i uchwalają wnioski w myśl pożądań żydowskich. Żydzi są bowiem klasycznymi obstrukcjoniastami tam, gdzie idzie o uniemożliwienie niepożądaną dla nich uchwały.

Są oni w istocie rzeczy plagą naszego kraju, którą porównać by można chyba z bardzo ciężkim przednowkiem tegorocznym. Wiosna jednak obecna jest tak wyjątkowo piękna, pogodna i obfita w łagodne opady, że w polu zasiewy rosną, jak ciasto na drożdżach.

Jezeli i lato pójdzie za tej przykładem, możemy mieć nadzieję na wczesne i pomysne zbiory, co wynagrodzą nam niedostatki przednowku. Nie należy przecież żywić w tym kierunku zbyt optymistycznych nadziei.

Wolna wywarła i na wydajność naszej żyźnej gleby swój wpływ niemal. Apropowizacja kraju niemałe przedstawia trudności. Stwierdza je w sposób dobitny i zgodny z rze-

# CZESŁAW OSTROWSKI

Starszy felczer, obywatel m. Otwocka.

Opatrzony św. Sakramentami po długich i ciężkich cierpieniach zasnął w Bogu dnia 29-go kwietnia 1918 roku, w Otwocku, przeżywszy lat 89.

Ekspozycja drogich nam zwłok z rampy kolei Fabryczno-Łódzkiej na stary cmentarz katolicki do grobu rodzinnego, nastąpi w niedzielę, dnia 5 maja o godz. 5 i pół po poł. Na smutny ten obrzęd zapraszają krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych zmarłego — pozostali w głębokim smutku

Żona z synem i rodziną.

czych powodów zadość uczynić nie mogą. Tu szło o rewizję, przez władzę nadzorczą nakazaną i przeprowadzoną, która przytem stanowi sprawę wewnętrzną zarządu. Ta sprawa obecnie może być uważana za załatwioną tembardziej, że obydwaj członkowie Rady Miejskiej, dotknięci przez rewizję, zrzekli się swoich mandatów. Proszę, aby pan przewodniczący raczył treść niniejszego listu podać do wiadomości Panów, podpisanych na podaniu\*.

W związku z tem przewodniczący złożył następujące oświadczenie:

„W imieniu radnych polaków, którzy podpisali owo podanie, oświadczam, że radni treść powyższego listu przyjęli do wiadomości i stwierdzają z zadowoleniem fakt, że ich podanie zbiegło się jednocześnie z ustąpieniem radnych Hoffmana i Schwartza z Rady Miejskiej“.

Następnie przystąpiono do dalszej dyskusji nad budżetem na rok 1918—19. W toku dyskusji nad rozdziałem I-ym (Zarząd Główny) wyłoniono następujące wnioski, przyjęte przez Radę Miejską jednogłośnie:

- 1) Rada Miejska uchwała, aby wóznicy magistratu otrzymali narówni z innymi urzędnikami niższymi umundurowanie włącznie z obuwiem.
- 2) Rada Miejska wyraża życzenie, aby obywateli nie były oddawane monopolowo jednej osobie, lecz rozdzielone pomiędzy poszczególne odnośnymi przedsiębiorcami.

czywistością wydział statystyczny przy Radzie Główniej Opiekunów, instytucji, mającej na celu prawidłowy rozdział żywności pomiędzy ludnością okupacji niemieckiej.

W celu zebrania danych, ułatwiających orientowanie, czem rozporządzać możemy, Wydział statystyczny utworzył delegację w 20 powiatach generał-gubernatorstwa warszawskiego

W okupacji austriackiej zajęła się tą sprawą Rada Krajowa.

Chwila bieżąca nietylko pod względem gospodarczym, lecz wogóle nie usposabia do nastrojów wesółych.

Ważą się losy naszej Ojczyzny na szali polityki międzynarodowej. Co nam jutro przyniesie — nikt odgadnąć nie zdoła.

Bądź co bądź się zdarzy, ręk nam bezradnie opuszczać niewolno.

Musimy zabiegać o dobro kraju i drogiej Ojczyzny, o ile tylko jest to w naszych siłach i możliwości. Musimy krzepić siły i umacniać ducha, by być przygotowanymi ze spokojem, hartem woli i nadzieją w lepszą przyszłość przyjąć co nam los przywiesie w darze.

Musimy wytrwać i przetrwać czasy okrutnej wojny powszechnej ale osłabieni moralnie, zdolni do wytężonej pracy dla dobra Polski, bez względu na to, jak się ułożą stosunki po wojnie.

Wymaga tego po nas cała nasza przeszłość porozbiorowa i przyszłość chociaż ją jeszcze gęste mgły zasłaniają. Kto zaprzeczy jednak, czy ich nie przebijają słońce wolności.

Janusz.

## Z podwawelskiego grodu.

Kraków w, 26.IV.

Kraków w czasach wojny przeżywał już szereg okresów doniosłego znaczenia i był świadkiem wielu... wielu faktów: Oto ważniejsze z nich: 14 sierpnia 1914 r. — wymarsz legionów (wówczas jeszcze strzelców) Piłsudskiego do Królestwa, dni wrześniowe i październikowe — obawa przed nalazdem moskiewskim; pamiętne dni listopadowe — rośnięcie pod murami stolicy wawelskiej; lato roku 1915 — kiedy to, po zajęciu Warszawy i Królestwa przez wojska niemieckie wysunęła się na czoło zagadnień aktualnych sprawa polska i żywo komentowana była przez krakowian możliwość jej austro-polskiego rozwiązania.

Jakżeż się wiele od tych czasów zmieniło: legiony — wspomnieniem są dziś tylko; nalazd moskiewski — należy do bezpowrotnej przeszłości — Rosja rozbita; austro-polskie rozwiązanie niewiele ma aktualności.

Do szeregu jednak chwil doniosłych w życiu wojennym Krakowa dodała nam historia jedną jeszcze: wypadki, jakich było widownią miasto nasze w środku kwietnia.

Wypadki te, mające swe źródło w ogólnej dezorganizacji systemu aprowizacyjnego, pewną część prasy zagranicznej starała się przedstawić w całkowicie odmiennym świetle. mianowicie usiłowała nadać im charakter tylko anty-żydowski. Prawdziwie zaprzeczać nie można: że tym kilkakrotnie dopuścił się ekscesów przeciw żydom — to zresztą jest nie bardzo znów tak dziwnym dla naszego tutejsze stosunki. Żydzi bowiem krakowscy, podobnie zresztą jak i w wielu innych okolicach Polski, wzięli się do spekulacji i oto — gdy z jednej strony rosło zubożenie ludności chrześcijańskiej a nawet ucziwei części żydostwa, która nie „paskowała“ — żydom spekulantom powodziło się niezłe i na wszystko im starczyło...

Zresztą rozbito tylko sklepy najbardziej znanych z wyzysku firm żydowskich; o ofiarach żydowskich zabitych i rannych — nie może być mowy. Przeciwnie, właśnie z naszej strony podczas ogólnego podniecenia postrzelone zostały przez patrol dwie panienki polki i poturbowanych jest kilka osób.

Miało to miejsce w rynku, kiedy omawiana na nim była sprawa żywności.

Natychmiastowe wyjaśnienie faktu w prasie miejscowej nie mogło nastąpić, z powodów cenzuralnych c. i k. urzędu; dopiero teraz „sprawa się wyjaśnia“.

Jest w Krakowie obecnie powszechne przekonanie, że stosunki aprowizacyjne poprawią się w najbliższej przyszłości. Sprawa ukraińska jest przez nas z zajęciem śledzona.

Kraków jest dokładnie informowany o tem, co się tam dzieje.

Podobnie również mamy zawsze informacje z życia Królestwa Polskiego.

R. Sznoka.

Przy każdej okazji pamiętajmy o biednych naszego miasta, których los z dniem każdym pogarsza się

## Wojna.

### Komunikat niemiecki

BERLIN. (Urządowo).

Wielka Kwatera Główna. 3-... maja.

### Zachodnia widownia wojny

Na polach bitew walka artylerijska ożywiła się w niektórych odciękach. Po energicznym działaniu ogniem nastąpiły nieprzyjacielskie ataki częściowe na południu od Villers Bretonnax i na zachodnim brzegu Avere. W kontrataku zabraliśmy jeńców. zresztą ograniczyła się piechota do wywiadów.

Na froncie lotaryńskim czynny jest nieprzyjaciel dość energicznie w dalszym ciągu.

### Wschodnia widownia wojny

#### Ukraina.

Na linii Ekaterynosław — Charków wmaszerowaliśmy do zagłębia Donieckiego. Nad morzem Azowskim zajęliśmy Taganrog.

Pierwszy General-Kwatermistrz Ludendorff.

### Komunikat francuski.

Francuskie sprawozdanie wojenne z dnia 1 b. m. wieczorem donosi: Oprócz dość żywego ognia artylerii w okolicy na północ od Montdidier nie nowo.

W dniu 30 kwietnia zestrzelili podporucznik Guerin 20 z rzędu samolot.

Sprawozdanie armii wschodniej z dnia 30 z. m.: Obustronny ogień artylerii na poszczególnych odciękach frontu serbskiego.

W okolicy Wetrenika odparto kilka napadów bułgarskich. W łuku Cerny rozproszyły nasze oddziały patroli.

Nasí lotnicy rzucali bomby na różne miejsca. Dwa samoloty nieprzyjacielskie zestrzelono w walce w powietrzu.

## Więści z Rosji

### Przewrót na Ukrainie.

W Kijowie odbyło się 29 kwietnia zebranie kilku tysięcy chłopów z całej Ukrainy, na którym w bardziej lub mniej ostrej formie wyrażono niezadowolnienie z całości polityki rządu dotychczasowego. Na ważnym tem zebraniu uchwalono obalenie rządu, zamknięcie rady centralnej, odwołanie konstytuancy, zwołanej na dzień 12 maja, i zaniechanie socjalizacji

ziemi, zaś generała Skoropadskiego, potomka starego hetmana republiki kozackiej, proklamowano hetmanem. Hetman Skoropadski objechał z arcybiskupem Kijowa, wityany entuzjastycznymi okrzykami, i udał się na plac przed główną katedrą św. Zofii, gdzie pod gołębim niebem otrzymał błogosławieństwo z rąk duchowieństwa, przybranego w szaty uroczyste. Rada, dostępu do której znowu siłabroniły wojska rządowe, obradowała dalej, poddała się jednak swemu losowi, gdy wojska na skutek perswazji ustąpiły, ażeby uniknąć rozlewu krwi. Przewrót, pomijając, zresztą zwykłą tutaj, strzelaninę, która pociągnęła za sobą niewiele ofiar, dokonał się zupełnie spokojnie. Ulice miały wygląd zupełnie zwykły. Ruch był ożywiony, jak zawsze, bez zbiegowisk.

### W stanie fermentu.

Z Berna donoszą do „Tägliche Rundschau“: Według wiadomości otrzymanych przez „Echo de Paris“ z Petersburga, pomimo wszelkich prób zatajenia, nadeszła tam wiadomość o powstaniu w Moskwie już przed paru miesiącami bloku narodowego. Czy chodzi — pisze „Echo de Paris“ — o metodyczną pracę w celu stworzenia ładu w narodzie, czy też o nowy zjednoczony oddech narodu, który umrzeć nie chce, tego nie wiemy dokładnie. Rosja popadła znów w stan głębokiego barbarzyństwa. Tak naprzykład, opowiada Gorki w organie swoim o powstaniu w różnych punktach państwa, zwłaszcza w Teodozji, ryneków niewolniczych. Cena człowieka waha się pomiędzy 25 a 150 rublami. Zło jednak zakorzeniło się już tak głęboko, że nie możemy spodziewać się po myślnego wyniku pierwszej lepszej reakcji. W dniu jednak, w którym bolszewizm zostanie pokonany, będziemy mieli powód do radości.

### Podział ziemi odroczonej.

Dekret unarodowienia i podziału ziemi między chłopów nie został dotąd zrealizowany. Urzeczywistnienie dekretu tego odroczone na czas nieograniczonej.

### Ruch przeciwko bolszewikom

Do „Nordd. A. l. g. Zeitung“ donoszą z Kijowa: We wszystkich miastach okręgu azowskiego (Kercz, Berdiansk, Mariupol, Taganrog, Rostów, Nowoczerkask) ostatnimi czasami dale się zauważył bardzo silny ruch polityczny, skierowany przeciwko bolszewikom. Objął on znaczną część robotników, oraz niemal wszystkie garnizony miejscowe i przeważającą większość chłopów. Nad Donem wrażliwe wpływy partii wszechkozackiej, poddającej się wpływowi Kaledina i Bogajewskiego.

### Chiny ślą wojsko do Władywostoku.

„Le Journal de Tokio“ donosi że Chiny wysłały do Władywostoku dwa okręty z wojskiem chińskim, które mają współdziałać z wojskiem japońskim i angielskim przy utrzymaniu porządku w mieście.

### Amnestja dla Pariszkiewicza Kiereńskiego, Miliukowa i Guczkowa.

W prasie rosyjskiej zaczęła znowu pokutować kwestja ulaskawienia wszystkich przestępców politycznych.

Komisarz ludowy do spraw pracy, Szliapnikow, oświadczył, że w komisariacie poruszano sprawę amnestji powszechnej dla oskarżonych o opór władzy komisariatu. Osobliście Szliapnikow wypowiada się za

## Teatr przy Resursie Rzemieślniczej Chrześc.

Widewska 117

### Repertuar na dni najbliższe.

W niedzielę, dn. 5-go maja r. b. o godz. 7 wiecz.

W środę, 8 i w czwartek, dn. 9 o godzinie 7 wiecz.

### „Ogniem i Mieczem“

obraz dram. w 5 odsłonach w przeróbce scenicznej z powieści H. Sienkiewicza.

### „Kmicic“

szkła w 8-miu obrazach z powieści H. Sienkiewicza.

Reżyser W. Nowakowski, artysta Teatru Polskiego.

Bilety wcześniej nabywać można w kasie Resurey.

We wtorek, 7 maja r. b. o godzinie 8-ej wieczór

### WIECZORNICA

z uroczajonym programem

dla członków, ich rodzin i zaproszonych gości.

amnestja dla wszystkich od Puryszkiewicza i Kornilowa począwszy, a skończywszy na Kiereńskim, Milukowie i Guczkowie.

## Telegramy.

**Z Koła polskiego w Wiedniu**  
WIEDEN. — Jak donosi „Neue Freie Presse“ na posiedzeniu prezydium Koła polskiego, które odbyło się dnia 30 kwietnia, upoważniono posła Zielentewskiego do wniesienia interpelacji w sprawie zajść w Krakowie i do zażądania odpowiedzi na tychmiastowej.

Wyznaczone na dzień 1 maja posiedzenie plenarne Koła polskiego odłożono do dnia 6 maja.

Prowadzone są przygotowania do wyboru nowego prezesa Koła polskiego. Jako kandydatów wymieniają: byłego prezesa Koła, barona Goetza i d-ra Tertila.

Lwowska „Gazeta Wieczorna“ donosi, że radca dworu Kędzior, zawiadomił prezesa grupy ludowej Długosza, posła Witosa, o ustąpieniu ze stanowiska wiceprezesa Koła, prosząc jednocześnie o zajęcie się wyborem jego następcy.

### Odrzucenie równego prawa wyborczego.

BERLIN. Na posiedzeniu zapadła wreszcie po trzydniowych, po części burzliwych naradach, decyzja. Izba odrzuciła główny paragraf projektu rządowego, ustanawiający równe prawo wyborcze. Wynik ten przewidywano, nie przypuszczano jednak, że większość przeciwko równemu prawu głosowania będzie tak znaczna. Przeciwko temu prawu głosowało 285 posłów, gdy tylko 188 głosów oświadczyło się za równym prawem wyborczym, a 4 wstrzymało się od głosowania. Tłumaczy się to głównie tem, że w stanowczej chwili pewna liczba posłów centrowych przyłączyła się do przeciwników reformy.

Oczywiście głosowanie to nie przesądza jeszcze sprawy. Równe prawo wyborcze zostało wprowadzić uchylone, lecz dopiero w drugim czytaniu projektu rządowego. Rząd

nie zamierza, jak to oświadczył w ciągu ostatnich obrad przez ustawnych przedstawicieli, wysnuć z tego głosowania ostatecznych konsekwencji, lecz zastrzega sobie zajęcie decydującej postawy przy trzecim czytaniu.

### Akoja niemiecka na Ukrainie.

BERLIN. — W sprawie wydarzeń na Ukrainie „Taegliche Rundschau“ pisze: Po energicznym i pocieszającym wmieszaniu się gen.-feldmarszałka v. Eichhorna, który dopiero niedawno przybył do Kijowa, przemówiono do rozumu ukraińcom — o ile mniemają oni, że wolno im stać się narzędziem intryg koalicji — i pokazano im, że na tej drodze, na którą oni wkroczyli teraz, nie mogą spodziewać się ani pokoju, ani przyjaźni z państwami centralnymi, tak, jak to przewidywał i gwarantował traktat pokojowy. Panowie ci, zdaje się, zaczynają już rozumieć, że koniec końców stają się oni tylko ofiarą koalicji, gdy intrygują przeciwko Niemcom i że koalicja ta nie ma siły uratować ich od losu, który ich teraz spotkał. Nasze wmieszanie się bezwzględnie odbija się natychmiast na zachowaniu całej ludności Ukrainy, która napewno niezwłocznie zainteresuje się szczerze sprawą uprawy roli, podczas gdy dotychczas zainteresowania tego brakło, wskutek zachcianek opozycyjnych i musiało ono dopiero być obudzone za pomocą środków przymusowych gen.-feldmarszałka v. Eichhorna, czyli innymi słowy: przemówiliśmy teraz na Ukrainie prawdziwie po niemiecku i narody państw centralnych mają powód, aby czuć za to wdzięczność. To ostatnie zaście kijowskie było wcale nie niespodzianym rezultatem t. zw. pokoju porozumienia. Niema w Kijowie ani odrobiny zrozumienia dla tego rodzaju politycznych spraw państwowych, a przytym urojono tam sobie, że jesteśmy oddani na łaskę ukraińców. Jeżeli oto już teraz odwrócona zostaje karta historii, to zarazem mamy jeszcze jeden dowód tego, że naszym interesom niemieckim służy się nie tyle miłością, ile raczej niemieckimi środkami siły.

### Układ szwajcarsko-angielski.

BERLIN. Z Bernu donoszą do „Lokal Anzeigera“: Według ogłoszenia urzędowego, pomiędzy delegatami rządu angielskiego, a szwajcarskiej rady związkowej doszło do układu, ratyfikowanego właśnie przez oba rządy. Na podstawie tej umowy, szwajcarska organizacja finansowa udziela angielskiej grupie finansowej, kredytu miesięcznego w sumie nie przewyższającej 10 milionów franków, którego wysokość ma stać w związku bezpośrednim z towarami, nadchodzącymi do Szwajcarii do portów europejskich. Zaliczki pokrywane będą przez pierwszorzędne papiery krajów neutralnych. Układ obowiązuje na 10 miesięcy, t. j. do dn. 31 stycznia 1919 r. Zwrot zaliczek nastąpi po trzech latach.

### Blokada angielska.

HAGA. „Korrespondenzbüro“ do wiaduje się, że ogłoszone wczoraj zarządzenia angielskie o komunikacji okrętowej w sferze niebezpiecznej będzie miało, podług opinii rzeczoznawców, ten skutek, że północne ujście do morza Północnego, biorąc pod uwagę obszar blokowany przez Niemcy, zostanie faktycznie zamknięte dla neutralnej komunikacji okrętowej. Ustaloną obecnie przez Anglię linią sfery niebezpiecznej faktycznie biegnie od zachodniej granicy Norwegii aż do obszaru, oddalonego o 60 mil na wschód od wysp Orkney.

### Rezerwa w Anglii.

ZURICH. Do „Secolo“ donoszą z Londynu: Rozporządzenie urzędu wojny zarządza nowe powołanie do wojska 45000 ludzi. W rozporządzeniu tym powiedziano, że bez wątpienia rozstrzygnięcie kampanji przypadnie na koniec lipca i że Anglia musi wysłać na kontynent chociażby ostatniego żołnierza, stojącego do jej dyspozycji.

### Pałki czeskie i słowackie po stronie Włoch.

RZYM, 3.5. Agencja Stefaniego donosi: „Giornale d'Italia“ podało wiadomość, że we Włoszech zostały utworzone wojskowe formacje czeskie i słowackie, które znajdują się już nawet na froncie bojowym.

## Telegramy własne

### Wyjazd cesarza Karola na front.

WIEDEN, 3.5. (w.) Cesarz Karol w towarzystwie szefa sztabu generalnego v. Arza oraz niemieckiego pełnomocnika wojskowego, gen. majora v. Cremona wyjechał na front bojowy.

### Odroczenie obrad w Radzie państwa.

WIEDEN, 3.5. (w.) Cesarz Karol upoważnił prezesa ministrów do odroczenia rozpraw w Radzie państwa i przedsięwzięcia odnośnych pertraktacji w celu bezwzględnego wznowienia działalności tejże z chwila, gdy to będzie możliwe. Na podstawie tego pełnomocnictwa premier przesłał prezesom obu Izb Rady państwa zawiadomienie o odroczeniu obrad.

### W przededniu kryzysu.

WIEDEN, 3.5. (w.) Doniesienie prywatne. Sytuacja parlamentarna staje się nader krytyczną, gdyż Związek czeski oraz słowianie południowi odmówili swego udziału w zwołanej na dziś przez prezesa Grossa konferencji przywódców parlamentarnych.

Czesi wraz z południowymi słowianami grożą obaleniem parlamentu w razie, gdyby rząd za pomocą nominacji w Czechach lub innych t. p. zarządzeń okazał, iż sprzyja zamiarom niemieckim.

### Zwycięstwo białej gwardji.

BERLIN, 3.5. (w.) Finlandzka kwatery główna donosi: Pod Lahti wojska białej gwardji zmusiły przeciwnika do kapitulacji. Wzięto przytem 12000 jeńców, 20 dział, 20000 karabinów maszynowych i 1000 koni. Wojska nasze posuwają się w kierunku Kourala.

### „Eitel Friedrich“ spłonął.

LUGANO, 3.5. (w.) Jak donosi Agencja „Americana“ — parowiec „Prinz Eitel Friedrich“, znajdujący się w zatoce Sabanaja padł ofiarą pożaru. Podejrzewa się, że ogień powstał z podpalenia przez kogoś z załogi okrętu.

W dniu 6 maja r. b., o godz. 6 wiecz. w lokalu II Łódzkiego Tow. Pożyczkowo-Oszczędnościowego przy ul. Andrzeja № 3, odbędzie się:

### ogólne zebranie

Tow. Współdzielczego „Sklep Bławatny“.

Wrazie nieprzybycia dostatecznej liczby członków na stepne zebrania odbędzie się tegoż dnia w tymże lokalu o godz. 7-ej wiecz. Na które zaprasza członków Zarząd.

Szybko leczy mydlana,

## ŚWIERZBĘ

„Maśó Pra HEBDY“ w słołkach na 1—3—12 osób. Nie płami bielizny, ma przyjemny zapach. Żądać wszędzie. Skład główny Tow. Akc. Fr. Karpiński w Warszawie Elektoralna nr. 35 Łódź. Lipiński Orla 3.

W 8-io klasowym Gimnazjum Filologicznym

## A. ZIMOWSKIEGO

przy ul. Targowej № 35/37.

Egzaminy dla nowowstępujących od klasy podwstępnej do VI-ej włącznie, rozpoczną się w dniu 10 czerwca r. b.

Podania przyjmuje kancelarja szkoły do 8 czerwca w godzinach szkolnych.

Dyrektor Bronisław Knothe.

**OGŁOSZENIE.**

Dyrektor II Polskiego Gimn. Filologicznego w Łodzi, Placowa Nr. 13,

zawiadamia niniejszym, że egzaminy wstępne do wszystkich klas (z wyjątkiem ósmej) odbędą się przed wakacjami w dwóch terminach: 21, 22 i 23 maja oraz 3, 4 i 5 czerwca r. b. od godz. 9 rano.

Podania przyjmuje kancelarja Gimnazjum codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt, od godz. 9 r. do 1 po poł.

Ninie szym mamy zaszczyt zawiadomić W. W. Panów lekarzy oraz Szanowną Publiczność, że w Łodzi został utworzony i zatwierdzony

## Chrześcijański Związek Pielęgniarek

Poleca wykwalifikowane pielęgniarki do instytucji i domów prywatnych, oraz zarządzające :: szpitalami, przytułkami, schroniskami ect. ::

Biuro związku mieści się tymczasowo przy ulicy **Ogińskiej 7**, czynne od godziny 9 rano do 1-ej i od 3 do 6 po poł.

### Licytacje

wyznaczone zostały sprzedaż nieruchomości na

Komornik przy Królewsko Polskim Sądzie Okręgowy w Łodzi W. FRANKOWSKI, ogłasza że dnia 15 maja r. b. odbędzie się następująca licytacja przy ul. Piotrkowskiej 79, u Szlamy Grosmana, z mienia ruchomego składającego się z portjer, pluszowych kap i t. p. na pokrycie długu, należnego Akc. Tow. „Sukcesorowie Lebrechta Müllera“ oszacowane na sumę Mk. 10860.

15 maja r. b. przy ul. Piotrkowskiej № 79, u Szlamy Grosmana z mienia ruchomego składającego się z portjer i kontynów na pokrycie długu, należnego się firmie „Hubert Mühle“ oszacowane na sumę Mk. 7000.

15 maja r. b. przy ul. Piotrkowskiej № 79, u Szlamy Grosmana z mienia ruchomego składającego się z tkackich żelaznych warsztatów na pokrycie długu, należnego firmie „Landau i Weile“ oszacowane na sumę 9000.

KOMORNIK W. Frankowski.

## SAPINOL

z m. o. „Sosna“ apt. J. Bobakowskiego w Warszawie, wyborowy ekstrakt sosnowy do kąpielii, stosuje się w chor. kobiecych, nerwowych, dżelecych, dróg oddechowych, artretyzmie — reumatyzmie.

Doktor med.

## J. Rosiewicz

zmienił godziny przyjęć na: od 2 do 4 po poł.

Piotrkowska 164.

Dr. Leon Szayerowicz

po powrocie z Rosji wznowił przyjęcia,

Choroby wewnętrzne i kobiece

Godziny przyjęć od 10 ej do 12-ej i od 4-ej po poł. do 7-ej.

Piotrkowska № 82.

### Łatnie mieszkania do wynajęcia

w Tworzyjankach dwa lub trzy pokoje z kuchnią, w ogrodzie. Wiadomość: Sienkiewicza 37, m. 18 od g. 11-ej do 1-ej po poł.

**OGŁOSZENIA DROBNE.**

A kuszerka Marja Kubička przyjmie Piotrkowska № 199 — 9.

Bronisław Jankiewicz zagubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi.

Do sprzedania kilkadziesiąt korek buraków pastewnych. Kątna 54, wiadomość u gospodarza.

Franciszek Sonański zagubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi.

Fortepian w dobrym stanie jest do sprzedania. Obierzeć można w niedzielę od 10 — 1. Al. Kościuszki № 71, m. 9

Jedyny w Łodzi zakład reparacyjny garderoby używanej: przerabia, nieuje, odświeża, czyści, pierze chemicznie i farbami garderobę męską. Roboty wykonywa starannie, szybko i tanio. Poleca Sortownia Chrześcijańska Piotrkowska 174.

Marianna Fałek zagubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi.

Potrzebne zdolne paany i niezemnie do szejca Pańska 137.

Poszukuje pokoju umeblowanego w śródmieściu od 15 maja. Oferty z podaniem ceny i adresu do adm. „N. Kurj. Łódz.“ sub „pokój“.

Potrzebna służąca do wszystkiego, Al. Kościuszki № 32, m. 1.

Potrzebna pasterka do krowy, za życie. Wiadomość: w adm. „N. Kurj. Łódz.“ Zachodnia № 37.

Poszukuje się od 1-go lipca mieszkanie 5 pokojowego, słoneczne, suchego z światłem elektrycznym i wyroblami na II p. w pobliżu tramwaju. O ile to możliwe, z ogródkiem. Oferty z ceną mieszkania w adm. „N. Kurj. Łódzki“ pod „Sucha mieszkanie“.

Potrzebna zaraz zdolna kouszarika. Południowa № 30.

Potrzebna zdolna podręczna do krawieczyzny. Zgłaszać się w adm. „Kurj. Łódzki“ Zachodnia 37.

Plac do sprzedania przy ul. Sienkiewicza. Wiadomość u L. Rosina: ul. Szkolna № 11.

Sprzedam męski elegancki garnitur smoking. Piotrkowska 133, m. 7.

Wojciech Sobiecki zagubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi.

Zaginął paszport niemiecki, wydany w Łodzi na imię Weroniki Podsiadłowiez.